

Ewangelia Łukasza

Rozdział 2

1. I stało się w one dni, że wyszedł dekret od cesarza Augusta, aby popisano wszystkich świat. 2. A ten popis pierwszy stał się, gdy Cyreneusz był starostą Syryjskim. 3. I szli wszyscy, aby popisani byli, każdy do miasta swego. 4. Wstąpił też i Józef z Galilei z miasta Nazaretu do ziemi Judzkiej, do miasta Dawidowego, które zowią Betlehem, (przeto iż on był z domu i z rodziny Dawidowej;) 5. Aby był popisany z Maryją, poślubioną sobie małżonką, która była brzemienną. 6. I stało się, gdy tam byli, wypełniły się dni, aby porodziła. 7. I porodziła syna swego pierworodnego; a uwinęła go w pieluszki, i położyła go w żłobie, przeto iż miejsca nie mieli w gospodzie. 8. A byli pasterze w onej krainie w polu nocujący i straż nocną trzymający nad stadem swoim. 9. A oto Anioł Pański stanął pod nimi, a chwała Pańska zewsząd oświeciła je, i bali się bojaźnią wielką. 10. I rzekł do nich Anioł: Nie bójcie się; bo oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie wszystkiemu ludowi: 11. Iż się wam dziś narodził zbawiciel, który jest Chrystus Pan, w mieście Dawidowym. 12. A to wam będzie za znak: znajdziecie niemowlętko uwinione w pieluszki, leżące w żłobie. 13. A zaraz z onym Aniołem przybyło mnóstwo wojsk niebieskich, chwalcących Boga i mówiących: 14. Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój, w ludziach dobre upodobanie. 15. I stało się, gdy odeszli Aniołowie od nich do nieba, że oniż pasterze rzekli jedni do drugich: Pójdźmyż aż do Betlehemu, a oglądajmy tę rzecz, która się stała, którą nam Pan oznajmił. 16. A tak spiesząc się, przyszli i znaleźli Maryję i Józefa, i ono niemowlętko leżące w żłobie. 17. I ujrawszy rozślawili to, co im było powiedziano o tem dzieciątku. 18. A wszyscy, którzy słyszeli, dziwowali się temu, co im pasterze powiadali. 19. Lecz Maryja zachowywała wszystkie te słowa, uważając je w sercu swoim. 20. I wrócili się pasterze, wielbiąc i chwalcąc Boga ze wszystkiego, co słyszeli i widzieli, tak jako im było powiedziano. 21. A gdy się wypełniło ośm dni, aby obrzezano ono dzieciątko, tedy imię jego nazwane jest Jezus, którem było nazwane od Anioła, pierwaj niż się w żywocie poczęło. 22. Gdy się też wypełniły dni oczyszczenia jej według zakonu Mojżeszowego, przynieśli go do Jeruzalemu, aby go stawili Panu, 23. (Tak jako napisano w zakonie Pańskim: że wszelki mężczyzna, otwierający żywot, świętym Panu nazwany będzie.) 24. A żeby oddali ofiarę według tego, co powiedziano w zakonie Pańskim, parę synogarlic, albo dwoje gołębiat. 25. A oto był człowiek w Jeruzalemie, któremu imię było Symeon; a ten człowiek był sprawiedliwy i bogoboyny, oczekujący pociechy Izraelskiej, a Duch Święty był nad nim. 26. I obwieszczony był od Boga przez Ducha Świętego, że nie miał oglądać śmierci, ażby pierwaj oglądał Chrystusa Pańskiego. 27. Ten przyszedł z natchnienia Ducha Świętego do kościoła; a gdy rodzice wnosili dzieciątko, Jezusa, aby uczynili według zwyczaju zakonnego przy nim. 28. Tedy on wzięwszy go na ręce swoje, chwalił Boga i mówił: 29. Teraz puszczasz sługę twego, Panie! według słowa twego, w pokoju: 30. Gdyż oczy moje oglądały zbawienie twoje, 31. Któreś zgotował przed obliczem wszystkich ludzi; 32. Światłość ku objawieniu poganom, a chwałę

ludu twego Izraelskiego. **33.** A ojciec i matka jego dziwowali się temu, co powiadano o nim. **34.** I błogosławił im Symeon, i rzekł do Maryi, matki jego: Oto ten położony jest na upadek i na powstanie wielu ich w Izraelu, i na znak, przeciw któremu mówić będą. **35.** (I twoją własną duszę miecz przeniknie,) aby myśli z wielu serc objawione były. **36.** A była Anna prorokini, córka Fanuelowa, z pokolenia Asser, która była bardzo podeszła w latach, i żyła siedm lat z mężem od panieństwa swego. **37.** A ta była wdową, około ośmdziesiąt i czterech lat; która nie wychodziła z kościoła, w postach i w modlitwach służąc Bogu w nocy i we dnie. **38.** Ta też onejże godziny nadszedłszy, wyznawała Pana, i mówiła o nim wszystkim, którzy oczekiwali odkupienia w Jeruzalemie. **39.** A tak wykonawszy wszystko według zakonu Pańskiego, wrócili się do Galilei, do miasta swego Nazaretu. **40.** A dzieciątko ono rosło, i umacniało się w Duchu, pełne będąc mądrości, a łaska Boża była nad niem. **41.** A rodzice jego chadzali na każdy rok do Jeruzalemu na święto wielkanocne. **42.** A gdy już był we dwunastym roku, a oni wstępowali do Jeruzalemu według zwyczaju onego święta; **43.** I gdy skończyli one dni, a już się wracali nazad, zostało dziecię Jezus w Jeruzalemie, a tego nie wiedział Józef i matka jego. **44.** Lecz mniemając, że jest w towarzystwie podróżnym, uszli dzień drogi, i szukali go między krewnymi i między znajomymi. **45.** A gdy go nie znaleźli, wrócili się do Jeruzalemu, szukając go, **46.** I stało się po trzech dniach, że go znaleźli siedzącego w kościele w pośrodku doktorów, słuchającego ich i pytającego ich. **47.** I zdumiewali się wszyscy, którzy go słuchali, nad rozumem i nad odpowiedziami jego. **48.** A ujrawszy go rodzice, zdumieli się. I rzekła do niego matka jego: Synu! przeczyłeś nam to uczynił? Oto ojciec twój i ja z boleścią szukaliśmy cię. **49.** I rzekł do nich: **Cóż jest, żeście mię szukali? Izaliście nie wiedzieli, iż w tych rzeczach, które są Ojca mego, ja być muszę?** **50.** Lecz oni nie zrozumieli tego słowa, które im mówił. **51.** I zstąpił z nimi, i przyszedł do Nazaretu, a był im poddany. A matka jego zachowywała wszystkie te słowa w sercu swoim. **52.** A Jezus pomnażał się w mądrości, i we wzroście i w łasce u Boga i u ludzi.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.